

Rafał WORDLICZEK

Uniwersytet Jagielloński

wordlik@poczta.fm

REGION O NISKIM STOPNIU ZAINTERESOWANIA W POLITYCE ZAGRANICZNEJ STANÓW ZJEDNOCZONYCH NA POČZĄTKU XXI WIEKU

CASUS KRAJÓW MAGHREBU

ABSTRACT American Foreign Policy towards Low Interest Region at the Beginning of the 21st Century. Case Study of Maghreb States

The Mediterranean Area is a very important region at the contemporary international relations. Since 2001 the United States have established closer relations with North African countries. There are two main goals of the American foreign Policy towards Maghreb: one of the main goal of this cooperation is searching for the alternative way of supplying the United States by African gas and oil. Algeria, Libya and Nigeria are one of the biggest holders and exporters of these natural minerals. Nowadays, U.S., European countries and Russia are in rivalry for Liquefied Natural Gas (LNG) and oil contracts with the African partners. The winner of this compete will keep control of the whole market of minerals and from the political, economic and strategic point of view will be stronger in the future. The second one is supporting by Maghreb countries U.S. counter-terrorism military operation Active Endeavour.

Keywords: terrorism, economy, Africa, United States

Słowa kluczowe: terroryzm, gospodarka, Afryka, Stany Zjednoczone

Across the globe, free markets and trade have helped defeat poverty, and taught men and women the habits of liberty. So I propose the establishment of a U.S.-Middle East free trade area within a decade, to bring the Middle East into an expanding circle of opportunity, to provide hope for the people who live in that region¹.

George Walker Bush, prezydent Stanów Zjednoczonych,
fragment przemówienia z 9 maja 2003 r.

Przemiany polityczne na świecie, do których doszło na przełomie lat 80. i 90. XX w., i upadek żelaznej kurtyny spowodowały gruntowne zmiany w stosunkach międzynarodowych. Układ bipolarny został zastąpiony przez ład unipolarny, w którym Stany Zjednoczone stały się dominującym graczem. Uczestnik współczesnych stosunków międzynarodowych z taką pozycją w świecie, potencjałem politycznym, demograficznym, militarnym i gospodarczym powinien prowadzić aktywną politykę w różnych rejonach globu. Poza tradycyjnymi obszarami zainteresowania: Europą czy Azją Południowo-Wschodnią kolejne administracje amerykańskie intensyfikują swoje działania w innych częściach świata, również w regionach o niskim stopniu zainteresowania². Jednym z takich obszarów jest subregion basenu Morza Śródziemnego, w którego skład wchodzi państwa zachodniej części północnego wybrzeża Afryki³. Basen Morza Śródziemnego zajmuje ważne miejsce we współczesnych stosunkach międzynarodowych. Jest niezwykle

¹ *Na całym świecie wolny rynek i handel pomogły w zwalczaniu ubóstwa i wyzwoliły w tamtejszych mężczyznach i kobietach poczucie wolności. Zatem proponuję utworzenie w ciągu obecnej dekady strefy wolnego handlu pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a krajami Bliskiego Wschodu, której zadaniem będzie włączenie tych państw [Bliskiego Wschodu – przyp. R.W.] do rozwijającego się kręgu szans oraz danie nadziei ludności zamieszkującej ten region (wszystkie tłumaczenia, o ile nie zaznaczono inaczej – R.W.); G. W. Bush, U.S.-Middle East Free Trade Area, [online] <http://georgewbush-whitehouse.archives.gov/news/release/2004/06/20040609-37.html>, 26 I 2011.*

² Artykuł dotyczy polityki Stanów Zjednoczonych wobec państw regionu Afryki Północnej na początku XXI w. Autor w sposób zamierzony skupia się na działaniach administracji waszyngtońskiej za rządów prezydenta George'a W. Busha. Charakterystyka polityki USA po wyborach w 2008 r. i objęciu urzędu prezydenta przez kandydata Partii Demokratycznej Baracka Obamę jest zaznaczona incydentalnie. Wybór jest spowodowany dynamiką wydarzeń w regionie, zwanych arabską wiosną, trwających od końca 2010 r. Intensywność i waga tych wydarzeń dla współczesnych stosunków międzynarodowych oraz polityka USA wobec arabskiej wiosny powodują, iż jest to temat przeznaczony do gruntownego i odrębnego przeanalizowania.

³ W artykule autor będzie zamiennie stosował pojęcia Maghrebu (po arabsku – Zachód) i Afryki Północnej, mając świadomość, iż nie są to synonimy. Poniższe rozważania na temat polityki zagranicznej USA dotyczą następujących krajów: Maroka, Algierii, Tunezji oraz Libii. Definicja regionu Maghrebu również nie jest jednoznaczna i w międzynarodowej literaturze przedmiotu można znaleźć różny zakres terytorialny tej części świata arabskiego. Rzadko, ale jednak niektórzy badacze zaliczają do regionu Maghrebu nawet Mauretanię. W literaturze przedmiotu funkcjonuje również pojęcie Maghrebu właściwego, obejmującego swym zasięgiem kraje, których geneza sięga czasów dekolonizacji kolonii francuskich. Podaję za: P. Dubaniowski, *Maghreb*, [w]: *Stosunki międzynarodowe*, red. T. Łoś-Nowak, Warszawa 2002, s. 197, *Encyklopedia Politologii*, t. 5.

istotny ze względu na jego znaczenie strategiczne (przede wszystkim miejsce w polityce bezpieczeństwa międzynarodowego), geopolityczne oraz gospodarcze. Od kilkunastu lat można zauważyć ewolucję polityki kolejnych administracji waszyngtońskich wobec krajów Maghrebu, charakteryzującą się zwiększonym zainteresowaniem pod kątem strategicznym, politycznym oraz gospodarczym⁴. W czasie zimnej wojny z powodu zaangażowania USA w innych regionach świata zmniejszyła się aktywność polityczna Stanów wobec krajów północnej Afryki. Z punktu widzenia strategicznego i prestiżowego państwa północnoafrykańskie stają się coraz ważniejsze w polityce Waszyngtonu, a ze względu na zasoby surowców energetycznych, którymi dysponują, mogłyby zostać zapleczem surowcowym dla największych gospodarek świata, włączając gospodarkę amerykańską. W przyszłości gaz ziemny i ropa naftowa pochodzące z krajów Afryki Północnej mogą pokrywać znaczną część globalnego zapotrzebowania na te surowce⁵.

Stany Zjednoczone od momentu obecności militarnej i politycznej w basenie Morza Śródziemnego, od czasów II wojny światowej, przez okres 50 lat podejmowały intensywne działania wobec tego regionu. Jednak kroki te nie dotyczyły całego obszaru śródziemnomorskiego. Priorytetem dla Waszyngtonu, z wielu powodów, pozostawał konflikt bliskowschodni i pokojowe próby jego rozwiązania. Na marginesie głównego nurtu polityki śródziemnomorskiej USA znajdowały się kraje Afryki Północnej, poza Egiptem, który choćby z racji położenia geograficznego i zaangażowania w konflikt z Izraelem był ważnym elementem amerykańskiej polityki wobec Bliskiego Wschodu. Nadzieją polityków państw Maghrebu na przyszłość była wzrastająca rola Egiptu, zwłaszcza po porozumieniu w Camp David z Izraelem. Liczono, iż w ten sposób Waszyngton dostrzeże i doceni rolę Afryki Północnej w swojej polityce zagranicznej⁶. W okresie zimnej wojny

⁴ Afryka Północna stanowiła w przeszłości jeden z obszarów o niskim stopniu zainteresowania z punktu widzenia interesów USA. Analiza polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych po 1945 r. pokazuje jej ewolucję poprzez systematyczne przechodzenie na pozycje defensywne wobec krajów Maghrebu na rzecz większego zaangażowania w Azji czy Europie. Sytuacja uległa radykalnej zmianie po pojawieniu się współczesnych zagrożeń w stosunkach międzynarodowych, tj. międzynarodowego terroryzmu, proliferacji broni masowego rażenia. Zasadniczymi celami polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych okazały się wojna w Zatoce Perskiej, następnie po 11 września 2001 r. misja Enduring Freedom w Afganistanie, operacja Iracka Wolność, walka z międzynarodowym terroryzmem, stosunki z Iranem. Od tego momentu region śródziemnomorski w polityce zagranicznej USA zajmuje bardzo ważne miejsce i stanowi kluczowy element w realizacji priorytetów tej polityki. Z prac polskich autorów poruszających temat współczesnej polityki USA w tym regionie należy wymienić m.in.: *Polityka zagraniczna USA po zimnej wojnie*, red. nauk. J. Zając, Toruń 2005; R. Fiedler, *Od przywództwa do hegemonii. Stany Zjednoczone wobec bliskowschodniego obszaru niestabilności w latach 1991-2009*, Poznań 2010; W. Szymborski, *Doktryna Busha*, Bydgoszcz 2004; *Nowy ład międzynarodowy in statu nascendi*, red. nauk. W. Malendowski, Poznań 1993; Z. J. Pietraś, *Nowy ład międzynarodowy u progu XXI wieku*, [w:] *Świat i Polska końca XX wieku. Konferencja naukowa z okazji jubileuszu 30-lecia politologii w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, dnia 10 grudnia 1994 roku*, red. M. Żmigrodzki, Lublin 1996.

⁵ J. Bielski, *Rozwój globalnego handlu gazem LNG. Już nie tylko Azja*, „Nafta & Gaz Biznes” 2005, IV-V, s. 4.

⁶ Niektóre kraje arabskie prezentowały inny punkt widzenia i nie wiązały nadziei na przyszłość z podpisanym porozumieniem. Jawnie antyamerykański przywódca Libii pułkownik Kaddafi próbował zorganizować koalicję państw arabskich przeciw USA i Izraelowi, a umowę z Camp David traktował jako

rejon Morza Śródziemnego był terenem bipolarnej rywalizacji militarno-politycznej pomiędzy Wschodem a Zachodem. Pomimo to, aż do 1989 r. Maroko, Algieria, Tunezja i Libia były traktowane przez kolejne administracje waszyngtońskie jako obszar o niskim stopniu zainteresowania i zaangażowania⁷. Po upadku żelaznej kurtyny, w wyniku zmiany układu sił na świecie, wytworzenia się układu unipolarnego z dominującą pozycją USA oraz na skutek pojawienia się nowych zagrożeń dla ładu międzynarodowego (terroryzm międzynarodowy) i nowych wyzwań o charakterze ekonomicznym (poszukiwanie nowych źródeł dostaw surowców naturalnych, bezpieczne obszary tranzytowe dla transportu surowców z Afryki subsaharyjskiej⁸, ambitny projekt utworzenia z inicjatywy George'a W. Busha Middle East Free Trade Area), należy zauważyć ewolucję polityki USA wobec tych krajów, polegającą na zwiększonym stopniu intensywności kontaktów bilateralnych.

Z punktu widzenia dyplomacji amerykańskiej od lat 80. XX w. następuje niepokojący proces, tj. radykalizacja nastrojów w krajach Afryki Północnej i zwiększenie wpływu na organy władzy przez grupy islamskich fundamentalistów. W Algierii przeciw porządkom zaprowadzonym kilkadziesiąt lat wcześniej przez prezydenta Ben Bellę w 1988 r. rozpoczęto „wojnę z biurokracją”. Trzy lata później, co szczególnie zaniepokoiło Waszyngton, w wyborach powszechnych zwyciężył radykalny Islamski Front Ocalenia. Wprawdzie grupa wpływowych wojskowych dokonała zamachu stanu i zdelegalizowała to ugrupowanie, jednak sytuacja, zamiast ustabilizować się, uległa pogorszeniu i w latach 90. kraj pogrążył się w walkach wewnętrznych, które pochłonęły życie ponad 80 tys. ofiar. W 1999 r. prezydentem został Adb al-Aziz Buteflika. O ile jego rządy wewnętrzne miały niewiele wspólnego z demokracją, o tyle w polityce zagranicznej można zauważyć pewne działania o charakterze prozachodnim. Bezpośrednio po wydarzeniach z 11 września 2001 r. prezydent Buteflika wykonał ważny gest wobec Amerykanów i przekazał im listę kilkuset ekstremistów powiązanych z islamskim terroryzmem, z Al-Kaidą na czele. Co ważne, listę tę stworzyły samodzielnie algierskie służby wywiadowcze⁹.

zdradę Palestyńczyków i świata arabskiego. W konsekwencji próbował izolować Egipt na arabskiej scenie politycznej i przy okazji prezentował się jako jedyny i prawdziwy obrońca interesów arabskich na arenie międzynarodowej. Innym przykładem działań przeciw Waszyngtonowi w regionie była próba nakłonienia Maroka w 1984 r. do wyjścia z sojuszu z Amerykanami. Zob. V. Nmoma, *Power and Force. Libya's Relations with the United States*, „Journal of Third World Studies” 2000, Vol. 26, nr 2, s. 141.

⁷ O marginalnym miejscu, jakie zajmował w polityce zagranicznej USA region Maghrebu, świadczy fakt, iż w połowie lat 70. XX w. nastąpiła reorganizacja struktury Departamentu Stanu. Wynikiem tych działań było włączenie krajów Afryki Północnej do Biura ds. Azji Południowo-Wschodniej. Z byłego Biura ds. Afryki wydzielono Biuro ds. Bliskiego Wschodu. Zob. A. Segal, *The United States and Northern Africa*, „Current History” 1986, Vol. 80, nr 470, s. 401.

⁸ Od początku XXI w. zauważa się wzrost znaczenia strategicznego krajów afrykańskich, ze względu na zasoby energetyczne. Bardzo szybko rośnie zapotrzebowanie gospodarki amerykańskiej na afrykańską ropę naftową. Import tego surowca do USA przedstawiał się następująco: w 2004 r. – 15%, w 2006 r. – 21%, a na rok 2015 prognozy mówią o 25%. Ambitne plany zakładają, iż do 2025 r. Amerykanie zastąpią import z Bliskiego Wschodu w 75% ropą pochodzącą z Czarnego Łądu. Zob. Y. H. Zoubir, *The United States and Maghreb-Sahel Security*, „International Affairs” 2009, Vol. 85, nr 5, s. 78-79, [online] <http://dx.doi.org/10.1111%2Fj.1468-2346.2009.00842.x>.

⁹ R. Oliver, A. Atmore, *Dzieje Afryki po 1800 roku*, przeł. K. Salawa, Warszawa 2007, s. 400.

Podobna sytuacja miała miejsce w Maroku. Rządy wewnętrzne króla Hasana i od 1999 r. jego syna Muhammada VI cechowały się z jednej strony pomnażaniem prywatnego majątku, z drugiej – oparciem gospodarki na przemyśle turystycznym. W latach 90. XX w. Waszyngton przywiązywał wagę do polityki zagranicznej królestwa Maroka, której zasadniczym celem było przejęcie Sahary Zachodniej z jej złożami fosforytów i ropy naftowej. Z tych powodów Maroko znacznie wcześniej niż Algieria, jako drugi po Egipcie kraj arabski z Afryki Północnej, stało się poważnym partnerem politycznym Waszyngtonu. O znaczeniu Maroka dla Amerykanów świadczy fakt, iż wówczas Rabat stał się wraz z Egiptem największym beneficjentem pomocy gospodarczej w wysokości 70-80% całej sumy przeznaczanej dla obszaru północnej Afryki oraz 20% funduszy przeznaczonych dla wszystkich krajów afrykańskich¹⁰. Analitycy Congressional Research Service określali miejsce Maroka w ówczesnej polityce USA następująco: *U.S. officials view Morocco as a moderate Arab ally, welcome supporter of the global war against terrorism, constructive player in the Israeli – Palestinian peace process, and leader in Arab efforts to reform and democratize. They would prefer a solution to the Western Sahara dispute that would not destabilize Mohammed VI's rule. Officials also believe that a settlement would enhance regional stability and economic prosperity*¹¹.

W połowie lat 90. XX w. Stany Zjednoczone udzieliły poparcia dla aneksji tere-
nu Sahary Zachodniej przez Maroko. Znaczącą rolę w tej akcji odegrał były sekretarz
stanu USA James Baker, który był oficjalnym wysłannikiem ONZ wyznaczonym do
rozwiązania tej kwestii. W 2002 r. król Muhammad VI dzięki pracy wywiadu maro-
kańskiego odwdziaczył się Amerykanom za poparcie sprzed lat i przekazał informację
o planach wysadzenia przez bojowników Al-Kaidy amerykańskich i brytyjskich okrę-
tów wojennych przepływających przez Cieśninę Gibraltarską¹². Wzmocnieniem współ-
pracy o charakterze gospodarczym między USA a Marokiem było zawarcie w 2004 r.
układu o wolnym handlu. Krok ten stał się rzeczywistym impulsem do intensyfikacji
współpracy, ponieważ do 2004 r. eksport towarów z Maroka do Stanów wynosił je-
dynie 2,6%, a import nie przekraczał 3,4% rocznie¹³. Obecnie w stosunkach Rabatu
z Waszyngtonem dominują trzy tematy: polityczny (przyszłość Sahary Zachodniej),
gospodarczy (rozwój współpracy w następstwie podpisanego układu o wolnym handlu
i przyszłość kwestii MEFTA) oraz z punktu widzenia Białego Domu sprawa najważ-

¹⁰ Y. H. Zoubir, *American Policy in the Maghreb. The Conquest of a New Region?*, „Real Instituto Elcano. Working Paper” 2006, nr 13, s. 4.

¹¹ *Władze Stanów Zjednoczonych postrzegają Maroko jako postępowego sojusznika świata arabskiego, popierającego walkę z międzynarodowym terroryzmem, konstruktywnego i aktywnego uczestnika rozmów pokojowych w konflikcie bliskowschodnim oraz arabskiego lidera w sferze reform i procesie demokratyzacji. Stany Zjednoczone popierają takie rozwiązanie konfliktu o Saharę Zachodnią, które nie spowoduje destabilizacji wewnętrznej i nie zagrazi pozycji króla Mohammeda VI. Przedstawiciele amerykańscy ufają także, iż porozumienie graniczne doprowadzi do stabilizacji politycznej w regionie i zapoczątkuje wzrost gospodarczy*, C. Migdalovitz, *Western Sahara. Status of Settlement Efforts*, 11 XII 2008, [online] http://www.fpc.state.gov/documents/organization/116570_10_VI_2012.

¹² R. Oliver, A. Atmore, *Dzieje Afryki...*, s. 401.

¹³ G. W. White, *Free Trade as a Strategic Instrument in the War on Terror? The 2004 U.S.-Moroccan Free Trade Agreement*, „Middle East Journal” 2005, Vol. 59, nr 4, s. 604.

niejsza – konsekwentne wspieranie logistyczne i polityczne operacji antyterrorystycznej Active Endeavour przez Maroko.

Do 2001 r. działania polityczne Waszyngtonu polegały na nawiązywaniu współpracy z poszczególnymi państwami w oparciu o stosunki bilateralne. W następstwie wydarzeń z września 2001 r. i rozpoczęcia w regionie śródziemnomorskim operacji antyterrorystycznej Active Endeavour Stany Zjednoczone zaczęły postrzegać ten obszar całościowo i próbują prowadzić koherentną politykę wobec krajów Maghrebu. Obecnie region śródziemnomorski jako całość jest analizowany przez polityków amerykańskich głównie przez pryzmat strategicznej roli, jaką odgrywa w walce z międzynarodowym terroryzmem (problem ten jest poruszony w dalszej części artykułu). Jednak z punktu widzenia stosunków bilateralnych na pierwszy plan wysuwają się interesy gospodarcze, zwłaszcza energetyczne, mające przynieść wymierne korzyści dwóm stronom: Stanom Zjednoczonym i poszczególnym państwom Maghrebu. Pod kątem politycznym państwa te prawdopodobnie nigdy nie będą odgrywały takiej roli w polityce zagranicznej USA jak region Zatoki Perskiej czy Bliskiego Wschodu. Bezpośrednią implikacją takiego stanowiska jest ograniczenie amerykańskich działań o charakterze politycznym i skupienie się na interesach gospodarczych, włączając w nie zabiegi mające na celu podniesienie stopy życiowej miejscowej ludności¹⁴. Konsekwencją takiego działania było utworzenie z inicjatywy podsekretarza stanu USA ds. gospodarczych i rolnictwa Stuarta Eizenstata w roku 1999 U.S.-North Africa Economic Partnership, która nieoficjalnie została nazwana Eizenstat Initiative. W ten sposób zinstytucjonalizowano współpracę między USA a krajami Maghrebu. Amerykańska propozycja została skierowana do Algierii, Maroka i Tunezji, natomiast wykluczała współpracę z Libią i Mauretanią. Opierając się na wspomnianym założeniu, iż ten subregion Morza Śródziemnego politycznie nie będzie traktowany priorytetowo, na równi z obszarem Zatoki Perskiej czy Bliskiego Wschodu, od samego początku Amerykanie skupili się na realizacji celów gospodarczych¹⁵. Najważniejszym osiągnięciem amerykańskiego programu gospodarczego z 1999 r. było przede wszystkim ponowne otwarcie granicy algiersko-marokańskiej, zamkniętej od 1994 r., a w konsekwencji przywrócenie swobodnych kontaktów handlowych pomiędzy obydwoma krajami. Drugi zamierzony cel to nakłonienie inwestorów amerykańskich do zwiększonych inwestycji w krajach Maghrebu, zwłaszcza w infrastrukturę energetyczną w Algierii. Obecnie porozumienie Eizenstata stanowi część składową przedsięwzięcia o większym ciężarze gatunkowym i zakresie terytorialnym: Greater Middle East Partnership Initiative¹⁶. Ofensywa dyplomacji amerykańskiej została uwieńczona kolejnym sukcesem. W 2004 r. USA podpisały z Marokiem układ o wolnym handlu, a z Algierią i Tunezją trwają rozmowy na ten te-

¹⁴ Ch. Hemmer, *U.S. Policy towards North Africa. Three Overarching Themes*, „Middle East Policy” 2007, Vol. 14, nr 4, s. 59, [online] <http://dx.doi.org/10.1111%2Fj.1475-4967.2007.00324.x>.

¹⁵ E. C. Dillery, *U.S. Interests in the Mediterranean*, „Mediterranean Quarterly” 2006, Vol. 17, nr 2, s. 9-10, [online] <http://dx.doi.org/10.1215%2F10474552-2006-002>.

¹⁶ W sposób szczególny aktywnością gospodarczą USA w regionie zaniepokojona jest Unia Europejska. Politycy europejscy uważają, iż działania Waszyngtonu stanowią poważną konkurencję dla unijnego programu Euro-Mediterranean Partnership oraz Unii dla Śródziemnomorza.

mat. Od połowy pierwszej dekady XXI w. Amerykanie zmienili swój stosunek do Libii i po gestach pojednawczych Mu'ammara al-Kaddafiego wobec Zachodu również Libia jest uwzględniana w amerykańskich planach gospodarczych wobec tego regionu¹⁷.

Jednym z przykładów intensyfikacji kontaktów dwustronnych między USA a krajem północnoafrykańskim w ostatnich latach jest Algieria, której znaczenie jako jednego z większych światowych eksporterów gazu ziemnego jest nie do przecenienia¹⁸. Pomimo niestabilnej sytuacji politycznej i rządów dyktatorskich w tym kraju, Stany Zjednoczone do 2010 r. zainwestowały tylko w algierski sektor paliwowy aż 4 mld dolarów i stały się największym inwestorem dla tego kraju. W ten sposób Amerykanie zdystansowali dotychczasowego lidera wymiany handlowej i współpracy gospodarczej Algierii – Unię Europejską – i stali się najważniejszym partnerem handlowym oraz źródłem największych inwestycji¹⁹. Waszyngton dostrzegł i docenił potencjał energetyczny Algierii i postawił sobie za cel nawiązanie ścisłej współpracy w dziedzinie energetyki. O roli Algierii w globalnym znaczeniu na mapie energetycznej świata świadczy fakt, iż rezerwy gazu ziemnego plasują ją na 7. miejscu na świecie, a w przypadku ropy naftowej – na 14. Obecnie aż 97% przychodów z eksportu Algierczycy zawdzięczają sprzedaży surowców energetycznych²⁰. Przyszłością sektora paliwowego jest produkcja (wydobyty gaz ziemny jest skraplany) i transport skroplonego gazu ziemnego (*liquefied natural gas*, LNG). Rosnące zapotrzebowanie gospodarki światowej na gaz oraz wygodny i ekonomiczny transport olbrzymich ilości w porównaniu z tradycyjną postacią gazu ziemnego sprawia-

¹⁷ Y. H. Zoubir, K. Benabdallah-Gambier, *The United States and the North African Imbroglia. Balancing Interests in Algeria, Morocco, and the Western Sahara*, „Mediterranean Politics” 2005, Vol. 10, nr 2, s. 183, [online] <http://dx.doi.org/10.1080/2F13629390500124333>.

¹⁸ Algieria jest dostawcą gazu ziemnego przede wszystkim dla państw Unii Europejskiej, np. Portugalii, Hiszpanii, Francji, a nawet Belgii i Niemiec. Wysokość dostaw szacowana jest na 30% zapotrzebowania na ten surowiec naturalny w powyższych krajach. Zob. R. Domisiewicz, *Pomost do Maghrebu i Lewantu*, [online] http://zolnierz-polski.pl/artykul.html?id_artykul=612, 17 VIII 2011.

¹⁹ Należy zauważyć, iż aktywna polityka Waszyngtonu od dłuższego czasu budzi niepokój wśród państw Unii Europejskiej. Rywalizacja ta dotyczy przede wszystkim postfrancuskiej Algierii, wzbudzając nerwowe reakcje Paryża. Francja po wielu latach stosunkowo słabej aktywności na arenie międzynarodowej powraca do „wielkiej polityki”. Politycy francuscy szczególną wagę, z różnych powodów, także historycznych, przywiązują do wzmocnienia współpracy Unii Europejskiej z krajami arabskimi basenu Morza Śródziemnego. Francja chce odgrywać w tym procesie główną rolę i w ten sposób zaakcentować swoją obecność na arenie międzynarodowej. Co ciekawe, Francuzi są również aktywni w zakresie polityki zbrojeniowej w rejonie śródziemnomorskim i coraz śmielej rywalizują w tym względzie ze Stanami Zjednoczonymi. W dniach 16-17 lutego 2006 r. w Kairze odbyło się seminarium dotyczące dwóch aspektów. Pierwszy to wykorzystanie europejskiego systemu nawigacji satelitarnej „Galileo”, finansowanego głównie przez francuskie przedsiębiorstwa, drugi, ważniejszy cel to promocja nowego francuskiego pomysłu: „eurośródziemnomorskiego systemu nawigacji satelitarnej”. Francja w imieniu Unii Europejskiej proponowała zastosowanie systemu „Galileo” do obsługi floty rybackiej i lotnictwa cywilnego państw arabskich, również z rejonu śródziemnomorskiego. Z inicjatywy Francji po kairskim seminarium intensyfikacji mają ulec kontakty w ramach Eurośródziemnomorskiej Konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych. Szerzej zob. M. Gołębiewski, *Francja wychodzi z cienia*, „Tygodnik Internetowy” 2006, nr 217-218, [online] <http://polskiejutro.com/art./a.php?p=45zagranica>, 5 VII 2010.

²⁰ U.S. Department of State, *Background Notes. Algeria*, [online] <http://www.state.gov/r/pa/ei/bgn/8005.html>, 10 XI 2011.

ją, że Algieria jako producent LNG staje się dla USA kluczowym partnerem, nie tylko w tej części świata. Zamiast kosztownych gazociągów LNG transportuje się na potężnych metanowcach, a pierwszą trasą obsługiwaną przez te statki była w latach 80. droga Algieria–Stany Zjednoczone. Co prawda potentatem na rynku wytwórców LNG jest Indonezja (33 mln ton, co stanowi 22% światowego eksportu), ale Algieria należy do trzeciego ośrodka – regionu producentów i eksporterów LNG, tzw. basenu Atlantyku (29% eksportu, z czego ponad połowa przypada na Algierię)²¹.

Tunezja przez Waszyngton traktowana była w sposób marginalny, a stosunki bilateralne między oboma państwami miały charakter incydentalny. Brak surowców naturalnych, strategicznie niewielkie znaczenie, ścisła kontrola radykalnych ugrupowań muzułmańskich przez reżim prezydenta Zine El Abidine Ben Alego, przegrana rywalizacja na polu gospodarczym z Europą²², stosunkowo mały potencjał demograficzny i niewielki obszar powodowały, iż Amerykanie praktycznie nie interesowali się tym krajem Maghrebu. Z perspektywy czasu wielu politologów i historyków ocenia krytycznie bierność i niedocenienie potencjalnej roli małej Tunezji przez Białą Dom. Krajem rządził w sposób autorytarny prezydent Ben Ali, jednak w odróżnieniu od innych despotów arabskich dopuszczał on do głosu polityków opozycyjnych. Ponad 20 lat temu władze postawiły na rozwój przemysłu turystycznego i od drugiej połowy lat 80. XX w. Tunezja stała się krajem otwartym, do którego zaczęli przyjeżdżać liczni turyści z całego świata. Tunezyjczycy mieli z nimi bezpośredni kontakt, dowiadywali się o wysokim poziomie życia w innych krajach. Był to przejaw swoistego rodzaju liberalizmu w rozwoju państwa. Amerykanie zlekceważyli ten fakt, a także elastyczność polityczną Ben Alego i nie rozpoczęli ofensywy dyplomatycznej oraz gospodarczej w celu wręcz podporządkowania sobie Tunezji. Skutkiem mogło być np. przekupienie prezydenta i wymuszenie na nim zgody na, przeprowadzone choćby w ograniczonym zakresie, reformy demokratyzacyjne w kraju, a przez to zdobycie prozachodniego przyczółku demokracji w świecie arabskim. Faktem jest, iż polityka zagraniczna prowadzona przez reżim Ben Alego od 1987 r. była przychylna Zachodowi. Tradycyjnie, silne więzy gospodarcze Tunis utrzymywał z Francją²³. Efekty krótkowzrocznej polityki Stanów Zjednoczonych uwidoczniły się w grudniu 2010 r., kiedy to właśnie w Tunezji rozpoczęły się rewolucje w krajach arabskich, zwane arabską wiosną. Wydarzenia te obnażyły wcześniejsze

²¹ J. Bielski, *Rozwój globalnego handlu...*, s. 6.

²² Rynek europejski jest największym odbiorcą towarów tunezyjskich. W 2002 r. 78,6% eksportu tunezyjskiego przypadało na Europę, by w 2005 r. wzrosnąć do 84%. Podobna sytuacja dotyczy importu: w 2005 r. aż 72% sprowadzanych dóbr pochodziło z Europy. W 2002 r. deficyt w handlu między Tunezją a UE wynosił 4 mln dinarów tunezyjskich. Dodatkowo w 2002 r. najwięcej środków finansowych w ramach akcji pomocowych wyasygnowała Unia Europejska. Pomoc ta pokrywała 78,4% wszystkich zagranicznych subwencji. Co ciekawe, Tunezja stała się znaczącym beneficjentem programu MEDA, w wysokości aż 13% środków, stanowiąc jedynie 4% populacji śródziemnomorskiej. Na polu gospodarczym Amerykanie praktycznie nie byli obecni w ogóle. Zob. *Official Documents of EU's External Relations. Tunisia*, [online] http://www.ec.europa.eu/comm/external_relations/tunisia/intro/index.html, 23 XII 2010.

²³ *A Review of the Political, Economic and Security Situation in Tunisia. Implications for U.S. Policy. Report of a Staff Study Mission to Tunisia and France November 17-22, 1986, to the Committee on Foreign Affairs U.S. House of Representatives*, Washington 1987.

zaniedbania polityków amerykańskich i zaskoczyły nieprzygotowany świat bogatego i stabilnego Zachodu²⁴.

Wydarzenia z 11 września 2001 r. zmieniły punkt widzenia administracji waszyngtońskiej również wobec Tunezji. Prezydent Bush widział miejsce w koalicji antyterrorystycznej dla tego właśnie kraju, a władza Ben Alego uzyskała legitymizację ze strony Amerykanów za zneutralizowanie radykałów islamskich na terenie swojego państwa. Od samego początku wojny z międzynarodowym terroryzmem, czyli od 11 września 2001 r., tunezyjskie władze, z prezydentem Ben Alim na czele, były lojalnym sojusznikiem koalicji antyterrorystycznej stworzonej przez Stany Zjednoczone. Bezpośrednim następstwem zmiany polityki stały się wizyty dyplomatyczne: w 2003 r. do Tunezji przybył sekretarz stanu Colin Powell, rok później Waszyngton odwiedził tunezyjski minister spraw zagranicznych. Powell podczas swojej kolejnej wizyty w regionie w lutym 2004 r. określił Tunis mianem *dobrego przyjaciela*, a Amerykanie postrzegali Tunezję jako *głos modernizacji, regionalnego harmonii i rozwoju*²⁵. Punktem kulminacyjnym w ówczesnych stosunkach tunezyjsko-amerykańskich była wizyta prezydenta Ben Alego w Waszyngtonie w lutym 2004 r. Jej wynikiem stało się udzielenie pełnego poparcia władzy tunezyjskiej i uznanie przez USA Tunezji za znaczącego członka koalicji antyterrorystycznej²⁶. W następstwie wizyt Powella w Tunisie w 2003 oraz 2004 r. ówczesny prezydent Tunezji Ben Ali wraz z tunezyjskim ministrem spraw zagranicznych odwiedzili prezydenta Busha w Waszyngtonie. We wspólnym oświadczeniu prezydenci obu krajów podkreślili wolę współpracy w walce z międzynarodowym terroryzmem²⁷.

Na początku 2011 r. z punktu widzenia interesów amerykańskich sytuacja polityczna w Tunezji diametralnie się zmieniła. 14 stycznia 2011 r. w następstwie protestów społecznych, które zostały nazwane jaśminową rewolucją, dyktator Tunezji Ben

²⁴ F. Cavatorta, V. Durac, *Strengthening Authoritarian Rule through Democracy Promotion? Examining the Paradox of the U.S. and EU Security Strategies. The Case of Bin Ali's Tunisia*, „British Journal of Middle Eastern Studies” 2009, Vol. 36, nr 1, s. 11, [online] <http://dx.doi.org/10.1080%2F13530190902749523>.

²⁵ *Tunisia-U.S. Relations*, [online] <http://www.tunisiaonline.com/government/tn-us-relations.html>, 21 XI 2010.

²⁶ *Tunisia in the War on Terror*, [online] <http://www.whitehouse.gov/news/releases/2004/02/20040213-2.html>, 12 VII 2010.

²⁷ Zdaniem jednego z wysokich urzędników Departamentu Stanu: *The United States and Tunisia have an active schedule of joint military exercises. The U.S security assistance historically has played an important role in cementing relations. The U.S.-Tunisian Joint Military Commission meets annually to discuss military operation, Tunisia's defense modernization program, and other security matters. [...] Tunisia has been a voice for moderation. Tunisia has been a voice for regional hegemony. Tunisia has been a voice for putting efforts and resources into development. (Stany Zjednoczone i Tunezja ustaliły harmonogram wspólnych manewrów wojskowych. Amerykańska pomoc w dziedzinie bezpieczeństwa zawsze odgrywała znaczącą rolę w budowaniu bilateralnych relacji. Wspólna Amerykańsko-Tunezyjska Komisja Wojskowa odbywa coroczne posiedzenia, na których omawiane są sprawy akcji militarnej, kwestie modernizacji armii tunezyjskiej oraz inne problemy związane z bezpieczeństwem. [...] Tunezja to głos modernizacji. Tunezja to głos za regionalną hegemonią. Tunezja to głos za zwiększeniem wysiłków i nakładów w rozwój, U.S. Relations with Tunisia, 22 VIII 2013, [online] <http://www.state.gov/r/pa/ei/bgn/5439.htm>, 30 XI 2011.*

Ali został zmuszony do opuszczenia kraju i wraz z małżonką Leilą Trabelsi schronił się w Arabii Saudyjskiej. Jaśminowa rewolucja z przełomu 2010 i 2011 r. w Tunezji spowodowała zmiany polityczne w innych krajach regionu, zwane arabską wiosną. 27 lutego na czele nowego rządu tunezyjskiego stanął dawny współpracownik prezydenta Habiba Bourguiby Beji Caid Essebsi, który na początku marca przedstawił plan zmian demokratycznych w państwie, zapowiadając przeprowadzenie wolnych wyborów w Tunezji. Od wielu lat politycy amerykańscy zadawali sobie zasadnicze pytanie: jakiego wyboru politycznego dokonają Tunezyjczycy i jaką politykę zagraniczną będą prowadzić nowo wybrane władze? Pomimo iż reżim Ben Alego kontrolował radykalnych wyznawców Islamu, a działalność ich ugrupowań był zakazana, to w wyniku jaśminowej rewolucji radykałowie odnotowali szybki i znaczny wzrost poparcia wśród Tunezyjczyków²⁸. Rozwój sytuacji w Tunezji spowodował dysonans wśród decydentów amerykańskich: czy wspierać przemiany demokratyczne, które w konsekwencji mogą doprowadzić do radykalizacji działań przyszłego rządu opanowanego przez antyamerykańskich radykałów, czy też kosztem demokracji wspierać liberalny, kontynuujący proamerykański kurs rząd, wybrany jednak niezgodnie z demokratycznymi procedurami? Stosunki tunezyjsko-amerykańskie w pierwszym dziesięcioleciu XXI w. determinowała współpraca o charakterze wojskowym i wspólne działanie przeciw terrorystom. Część kongresmenów optowała za dalszym inwestowaniem środków finansowych pochodzących z budżetu USA w odbudowę gospodarki tunezyjskiej i w procesy demokratyzacyjne. Inni występowali z wnioskiem o redukcję środków budżetowych na rzecz sponsorowania programów pomocowych przez amerykańskie firmy i prywatnych ofiarodawców. Ostatecznie administracja prezydenta Baracka Obamy zaproponowała wsparcie w wysokości 20 mln dolarów, których dystrybucją miała zająć się utworzona w Departamencie Stanu Middle East Partnership Initiative (MEPI). Ponadto prezydent Obama zapowiedział utworzenie w przyszłości amerykańsko-tunezyjskiego funduszu, którego celem będzie bliska współpraca polityczna obu rządów oraz promocja rozwoju sektora prywatnego w gospodarce tunezyjskiej. Dynamika procesów demokratyzacyjnych w Tunezji, a następnie w Algierii i Libii oraz w kilku krajach półwyspu arabskiego, a nade wszystko w Egipcie zmusiła do przeformułowania polityki amerykańskiej przez prezydenta Baracka Obamę²⁹.

Specyficznym przykładem stosunków bilateralnych USA z krajem Maghrebu są relacje z Libią. Po przełomowych deklaracjach i działaniach pułkownika Kaddafiego, tj. wzięciu na siebie odpowiedzialności za atak terrorystyczny na samolot Pan American nr lotu 103 w grudniu 1988 r. i wypłaceniu odszkodowań dla rodzin ofiar, w 2004 r. Stany Zjednoczone ponownie nawiązały stosunki dyplomatyczne z tym krajem³⁰.

²⁸ Przykładowo, 19 lutego w Tunisie doszło do demonstracji zorganizowanej przez zwolenników islamskiej partii Hizb an-Nahda. Zob. A. Arief, *Political Transition in Tunisia*, [w:] *The Countries of North Africa. Background and Issues*, ed. V. G. Luciano, New York 2011, s. 7.

²⁹ Ciekawą analizę polityki prezydenta Obamy wobec krajów arabskich oraz ocenę jego działań przez społeczność arabską przedstawili włoscy badacze przedmiotu: Donatella Della Ratta oraz Augusto Valeriani (*Un Hussein alla Casa Bianca. Cosa pensa in mondo arabo di Barack Obama*, Milano 2009).

³⁰ Więcej o polityce USA wobec Libii w latach 80. i 90. XX w. zob. U. F. Ohaegbulam, *U.S. Measures against Libya since the Explosion of Pan Am Flight 103*, „Mediterranean Quarterly” 2000, Vol. 11, nr 1,

Wydarzenia z 11 września 2001 r. spowodowały przemodelowanie polityki zagranicznej przez Stany Zjednoczone na wielu płaszczyznach. Podczas formowania międzynarodowej koalicji antyterrorystycznej administracja prezydenta Busha podjęła próby polepszenia stosunków i uzyskania poparcia dla idei walki z międzynarodowym terroryzmem ze strony dyktatorów z różnych krajów arabskich. W takich okolicznościach również reżim Kaddafiego, prowadzący dotychczas antyamerykańską politykę, mógł liczyć na przychylność Amerykanów³¹. Co prawda pułkownik Kaddafi jako jedyny spośród polityków północnoafrykańskich nie poparł bezpośrednio po atakach w 2001 r. polityki amerykańskiej, operując tradycyjnie w sferze retoryki hasłami antyamerykańskimi, ale już dwa lata później, w grudniu 2003 r., nastąpiła zdecydowana poprawa w stosunkach bilateralnych między obydwojma krajami³². Libijski dyktator wziął na siebie pełną odpowiedzialność za atak terrorystyczny z 1988 r. nad Lockerbie i zobowiązał się do wypłacenia wysokich odszkodowań rodzinom ofiar oraz, co szczególnie leżało w obszarze zainteresowania Amerykanów, zadeklarował wolę zaprzestania badań nad bronią masowego rażenia i zniszczenia libijskiego arsenału broni chemicznej. Kaddafi natychmiast przystąpił do realizacji swojej zapowiedzi. Już między grudniem 2003 a wrześniem 2004 r. władze libijskie zezwoliły inspektorom Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej na przeprowadzenie inspekcji w libijskich zakładach produkujących broń chemiczną i udzieliły stosownej pomocy przy ich likwidacji. Amerykanie stawiali Libię za wzorowy i godny naśladowania przykład w dziedzinie zaprzestania produkcji broni chemicznej oraz poddania się kontroli międzynarodowej przez inne kraje z grupy

s. 111-135, [online] <http://dx.doi.org/10.1215%2F10474552-11-1-111>.

³¹ Oficjalne stanowisko rządu libijskiego było krytyczne wobec radykalnych działań podjętych przez prezydenta Busha w następstwie wydarzeń z 11 września 2001 r. Jednak należy zaznaczyć, iż pułkownik Kaddafi jeszcze przed 2001 r. rozpoczął pozytywne działania w zakresie ograniczenia aktywności grup terrorystycznych na terenie Libii. Taka postawa Trypolisu spowodowała zadowolenie Waszyngtonu. Wysoki urzędnik Departamentu Stanu Ronald E. Neumann w swoim raporcie z 2000 r. zauważył symptomy zmian w polityce Kaddafiego, stwierdzając m.in.: *In the last year, Libya has imposed visa restrictions to limit the ability of terrorists to enter its territory as a haven. Libya has also cooperated with Egypt, Jordan, and Yemen against terrorist groups. In the context of the Arab League Interior Ministers agreement to cooperate on counter-terrorism, we have seen the extradition of a number of suspected terrorists between Libya and Jordan and Libya and Yemen. While we recognize the positive steps in Libya has taken, a number of issues remain on which Libya must act* (Statement of Hon. Ronald E. Neumann, Deputy Assistant Secretary of State for Near Eastern Affairs, Department of State, Washington D.C., [w:] *U.S. Foreign Policy toward Libya: hearing before the Subcommittee on Near Eastern and South Asian Affairs of the Committee on Foreign Relations, United States Senate, 106th Congress, 2nd Session, May 4, 2000*, Washington 2000, s. 2, sygn. 4.F76/2:S.HRG.106-740).

³² Dla pełnego obrazu dodać należy, że Kaddafi oficjalnie potępił zamachy terrorystyczne na Stany Zjednoczone. Dyktator Libii nie popierał Al-Kaidy, gdyż ewentualny wzrost znaczenia islamistów uważał za zagrożenie dla swojej pozycji. Kaddafiego w sposób szczególnie niepokoił fakt współpracy Al-Kaidy z radykalną salaficką Libijską Islamską Grupą Walczącą. Waszyngton przyjął tę zmianę w zachowaniu Trypolisu jako zapowiedź ewolucji w stosunkach bilateralnych. Część analityków uznaje, iż głównym powodem zmiany polityki libijskiego dyktatora w 2003 r. był strach przed losem, jaki spotkał dyktatora Iraku Saddama Husajna. Zob. *Libya, Next Steps in U.S. Relations. Hearing before the Committee on Foreign Relations, United States Senate, 108th Congress, 2nd Session, February 26, 2004*, Washington 2004.

*rouge states*³³. W grudniu 2003 r. prezydent Bush w swoim przemówieniu przyjął z zadowoleniem zmianę polityki pułkownika Kaddafiego³⁴.

Taka postawa wystarczyła, aby przekonać do swoich rządów Waszyngton i uzyskać rehabilitację wśród amerykańskich polityków. Sam prezydent Bush deklarował: *Another message should be equally clear: Leaders who abandon the pursuit of chemical, biological, and nuclear weapons and the means to deliver them will find an open path to better relations with the United States and other free nations*³⁵. Należy również zauważyć, iż decydenci amerykańscy z prezydentem Bushem na czele zdawali sobie sprawę z tego, że Libia jest na początku drogi transformacji, a sam Kaddafi prowadzi pewną skomplikowaną grę polityczną. W latach 2003-2005 na niekorzyść Kaddafiego, świadcząc o nieszczerości jego intencji, przemawiało kilka argumentów, które wzmacniały czujność Waszyngtonu. W marcu 2005 r. rozpoczął się proces 13 mężczyzn oskarżonych o próbę zamachu na króla Arabii Saudyjskiej, tradycyjnego sojusznika Stanów Zjednoczonych. Wśród podejrzanych znalazło się pięciu obywateli Libii, a jeden z nich to agent wywiadu libijskiego. Ujawnione fakty stały w sprzeczności z deklaracjami Kaddafiego o zerwaniu związków z terrorystami. Z punktu widzenia interesów amerykańskich powodzenie akcji zamachowców mogło spowodować poważne konsekwencje w postaci niestabilnej sytuacji w regionie³⁶. Dodatkowo sporną kwestię stanowiło uwięzienie, oskarżenie o spowodowanie zakażenia ponad 400 libijskich dzieci i skazanie na śmierć pięciu bułgarskich pielęgniarek i lekarza palestyńskiego. Strona amerykańska uważała całą sprawę za w wysokim stopniu upolitycznioną. Niepokój Amerykanów budziło również restrykcyjne traktowanie libijskiej opozycji politycznej, z jej przywódcą Fathi al-Jahmim na czele³⁷.

Jednak w wyniku przyjęcia postawy koncyliacyjnej przez libijskiego dyktatora w 2004 r. nastąpiło rozpoczęcie współpracy z Zachodem. W lutym 2004 r. Libia oficjalnie zaprzestała prowadzenia badań nad bronią masowego rażenia (*weapons of mass distraction*, WMD) oraz podpisała układ o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej (The Nuclear Non-Proliferation Treaty, NPT). 28 września 2005 r. prezydent Bush zaproponował stronie libijskiej pomoc finansową i logistyczną w zlikwidowaniu arsenału broni chemicznej. Ponadto pułkownik Kaddafi oficjalnie zapewnił Amerykanów, iż nie będzie wspierał międzynarodowych ugrupowań terrorystycznych. W odpowiedzi na te gesty ze strony Trypolisu prezydent Bush zdecydował o zniesieniu restrykcji na podróże Amerykanów do Libii oraz zezwolił firmom amerykańskim z branży energetycznej na inwestycje w tamtejszy sektor paliwowy. Z rekomendacji Waszyngtonu Libia złoży-

³³ *Prepared Statement of the Honorable William J. Burnes, Acting under Secretary for Political Affairs, U.S. Department of State*, [w:] *Libya. Progress on the Path toward Cautious Reengagement. Hearing before the Committee on International Relations, House of Representatives, 109th Congress, 1st Session, March 16, 2005*, Washington 2005, s. 5.

³⁴ *Remarks on the Decision by Colonel Muammar Abu Minyar al-Qadhafi of Libya to Disclose and Dismantle Weapons of Mass Destruction Programs, December 19, 2003*, [w:] *Public Papers of the Presidents of the United States. G. W. Bush*, t. 2: *July 1 to December 31, 2003*, Washington 2006, s. 1753-1754.

³⁵ *Tamże*, s. 1754.

³⁶ *Speech of the Honorable Henry Hyde*, [w:] *Libya. Progress on the Path...*, s. 1.

³⁷ *Prepared Statement of the Honorable William J. Burnes...*, s. 6.

ła aplikację o członkostwo w Światowej Organizacji Handlu, a w październiku 2007 r. została członkiem niestałym Rady Bezpieczeństwa ONZ. 23 kwietnia i 20 września 2004 r. amerykańskie sankcje nałożone na Libię zostały oficjalnie zniesione na podstawie dokumentów Executive Order 12543 oraz 13357, podpisanych przez prezydenta George'a W. Busha. W konsekwencji uruchomiono kredyty zagraniczne niezbędne dla rozwoju gospodarki kraju i odmrożono kapitał libijski zgromadzony w bankach zarówno amerykańskich, jak i europejskich, w wysokości ponad 1 mld dolarów. 30 czerwca 2006 r. administracja prezydenta Busha zdecydowała o zniesieniu restrykcji w handlu firm amerykańskich z Libią. Decyzja dotyczyła również zniesienia zakazu eksportu amerykańskiej broni i artykułów wojskowych na rynek libijski³⁸.

Zmiana polityki pułkownika Kaddafiego z konfrontacyjnej na koncyliacyjną widoczna była przede wszystkim w działaniach wobec Afryki. Zgodnie z amerykańskimi oczekiwaniami wyraził on zgodę na utworzenie korytarza powietrznego nad Libią w celu dostarczenia pomocy humanitarnej dla ogarniętego wojną Czadu. Z kolei z terytorium Libii prowadzona była akcja humanitarna pod patronatem Światowej Organizacji Zdrowia i ONZ, skierowana do mieszkańców sudańskiej prowincji Darfur. Ponadto na forum Wspólnoty Gospodarczej Państw Afryki Zachodniej (Economic Community of West African States, ECOWAS) Kaddafi zachęcał do zorganizowania demokratycznych wyborów w Togo³⁹. Powyższe działania libijskiego dyktatora zostały docenione przez administrację prezydenta Busha, która z zadowoleniem przyjęła jego coraz aktywniejszą, w pozytywnym znaczeniu tego słowa, postawę w sprawach kontynentu afrykańskiego⁴⁰.

Bezpośrednim następstwem zmiany wektorów polityki Libii było w 2004 r. ponowne nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Stanami Zjednoczonymi a tym krajem. Już w lutym 2004 r. na terenie ambasady Belgii pierwszych dwóch dyplomatów amerykańskich rozpoczęło misję tworzenia placówki dyplomatycznej USA w Libii, a w czerwcu utworzono dziewiętnastoosobowe amerykańskie przedstawicielstwo dyplomatyczne. 31 maja 2006 r. amerykańska misja dyplomatyczna w Trypolisie została podniesiona do rangi ambasady. W celu utworzenia amerykańskiej ambasady w Trypolisie oraz zapewnienia bezpieczeństwa jej personelowi Waszyngton wyasygnował środki finansowe w wysokości 109,9 mln dolarów⁴¹. W grudniu 2005 r. grupa wysokich urzędników Departamentu Stanu USA odbyła pierwszą od lat oficjalną wizytę w Trypolisie. Uczestnicy, zarówno Amerykanie, jak i strona libijska, ocenili ją

³⁸ *BIS Removes Libya's State Sponsor-Related Export Controls*, „Inside U.S. Trade” 2006, Vol. 24, nr 36, s. 43.

³⁹ Przykładem aktywniejszej postawy na arenie międzynarodowej było zaangażowanie w sprawy Afryki i wybór Kaddafiego w lutym 2009 r. na przewodniczącego Unii Afrykańskiej, skupiającej w swych szeregach 53 członków. Wybór Kaddafiego okazał się wstydliwym epizodem w historii tej organizacji. W styczniu 2010 r., po niecałym roku jego rządów pełnych napięć, został odwołany ze stanowiska i zastąpiony przez prezydenta Malawi Bingu wa Mutharikę. Zob. Ch. M. Blanchard, *Libya. Background and U.S. Relations*, [w:] *The Countries of North Africa...*, s. 100.

⁴⁰ M. Klare, D. Volman, *The African „Oil Rush” and U.S. National Security*, „Third World Quarterly” 2006, Vol. 27, nr 4, s. 614, [online] <http://dx.doi.org/10.1080%2F01436590600720835>.

⁴¹ U.S. Department of State, Office of the Coordinator for Counterterrorism, *Country Reports on Terrorism – Libya*, 30 IV 2007, [online] <http://www.state.gov/s/ct>, 20 IX 2012.

bardzo pozytywnie⁴². W 2006 r. USA zezwoliły Libijczykom na udział w programie International Military Education and Training (IMET), polegającym na szkoleniu oficerów afrykańskich w amerykańskich akademiach i instytucjach wojskowych. Należy dodać, iż administracja prezydenta Busha była zdecydowana w swoich działaniach nie tylko ze względu na zmianę polityki przez Kaddafiego. Bardzo ważne okazały się argumenty ekonomiczne: na terenie Libii znajdują się jedne z największych złóż ropy naftowej, a wyścig do kontroli nad nimi już się rozpoczął i prezydent Bush nie chciał pozostać na marginesie tej rywalizacji. Wstępne umowy na dostarczanie libijskiej ropy naftowej podpisały rządy Niemiec i Belgii, nie mówiąc o bardzo bliskich i przyjaznych stosunkach premiera Włoch i czołowego polityka Unii Europejskiej Silvio Berlusconi z dyktatorem Libii. Jednak zdaniem ówczesnej administracji waszyngtońskiej największym niebezpieczeństwem dla globalnej równowagi energetycznej były działania podjęte jeszcze w 2003 r. przez prezydenta Rosji Władimira Putina⁴³.

W ostatnich miesiącach urzędowania prezydenta Busha stosunki amerykańsko-libijskie uległy dalszej poprawie. 14 sierpnia 2008 r. Stany Zjednoczone i Libia podpisały Claims Settlement Agreement⁴⁴. Ważna z punktu widzenia Waszyngtonu umowa bilateralna dotyczyła sposobu wypłat odszkodowań rodzinom ofiar zamachów terrorystycznych (np. w dyskotecce La Belle czy nad Lockerbie), za które władze libijskie wzięły odpowiedzialność. Porozumienie zobowiązywało Libię do wypłaty odszkodowań wszystkim rodzinom ofiar zamachów, które wniosły pozwy do sądu do 30 czerwca 2006 r. Trypolis wyrażał zgodę na finansowe zadośćuczynienie również osobom ranym oraz wziętym na zakładników w wyniku działań terrorystów. Wysokość roszczeń ustalono na 1,8 mld dolarów. 31 października 2006 r. Amerykanie potwierdzili otrzymanie od Kaddafiego 1,5 mld dolarów na poczet odszkodowań⁴⁵.

Zgoda na zawarcie Claims Settlement Agreement i zaprzestanie polityki popierania międzynarodowego terroryzmu przez pułkownika Kaddafiego przyniosły wymierne skutki. Poza wspomnianymi wcześniej korzyściami (nawiązanie stosunków dyplomatycznych, zniesienie sankcji oraz skreślenie Libii z listy *rouge states*) Waszyngton zdecydował w październiku 2006 r. o rozpoczęciu programu pomocowego dla gospodarki libijskiej. Co ciekawe, po trzydziestopięcioletniej przerwie firmy amerykańskie z sektora zbrojeniowego rozpoczęły inwestowanie w rozwój libijskich sił lotniczych. Amerykanie zobowiązali się również wesprzeć finansowo zabezpieczenie granic libijskich przed przenikaniem terrorystów na terytorium Libii.

⁴² E. C. Dillery, *U.S. Interests...*, s. 14-15.

⁴³ L. Sadkowski, *Gazprom rusza do Libii*, [online] <http://www.hotmoney.pl/arttykul/1862/0/prasa-zagraniczna-globalni-bilionerzy-1.html>, 27 II 2011.

⁴⁴ *Public Papers of the Presidents...*

⁴⁵ 536 mln dolarów przekazano rodzinom ofiar zamachu nad Lockerbie, a 283 mln dolarów krewnym poszkodowanych w wyniku akcji terrorystycznej w berlińskiej dyskotecce La Belle. Pozostałe 681 mln USD zarezerwowano dla poszkodowanych w wyniku innych działań o charakterze terrorystycznym, których wspieranie przez Trypolis zostało sądownie udowodnione. Szczegóły dotyczące procesów sądowych, wysokości i sposobu wypłat odszkodowań są dostępne na stronie Departamentu Sprawiedliwości: <http://www.usdoj.gov/fcsc/libyaclaims.html>, 13 VI 2012.

Tabela 1. Pomoc finansowa dla Libii zaplanowana ze strony Stanów Zjednoczonych w latach 2008-2011 (w tys. dolarów)

Zadania	2008	2009	2010	2011 niezrealizowane
Działania z zakresu bezpieczeństwa (antyterroryzm, likwidacja WMD)	1000	750	300	275
Pomoc gospodarcza	-	2300	-	-
Szkolenie wojska libijskiego	-	-	330	350
Dofinansowanie armii libijskiej	-	-	150	250
Suma rocznie	1000	3050	780	875

Źródło: U.S. Department of State, *Congressional Budget Justifications for Foreign Operations Appropriations, FY 2010 and FY 2011*, [online] <http://www.state.gov/f/releases/iab>, 10 III 2012.

Powyższe zestawienie zostało przygotowane jeszcze w 2008 r. przez administrację prezydenta Busha. Deklaracja pomocy USA dla reżimu Kaddafiego była dowodem na obdarzenie zaufaniem Trypolisu i uznanie Libii za ważnego sojusznika w walce z międzynarodowym terroryzmem. Znaczna część środków przyznanych w ramach działań związanych z bezpieczeństwem została przeznaczona na wsparcie Libii w walce z międzynarodowym terroryzmem poprzez dofinansowanie międzyafrykańskiej inicjatywy Trans-Sahara Counter-Terrorism Partnership (TSCTP). Dynamika wydarzeń w ramach tzw. arabskiej wiosny i obalenie reżimu Kaddafiego przez Libijczyków spowodowały, iż w 2011 r. administracja prezydenta Baracka Obamy, czekając na rozwój sytuacji, wstrzymała pomoc finansową dla Trypolisu.

Casus Libii w stosunkach z USA jest najciekawszy spośród wszystkich państw północnoafrykańskich. Z czasem, podobnie jak inni dyktatorzy północnoafrykańscy, pułkownik Kaddafi zauważył korzyści polityczne i gospodarcze wynikające ze współpracy z USA i w rezultacie zdecydował się na jej podjęcie. Ewolucja polityki Kaddafiego jest zauważalna. Trypolis wziął na siebie odpowiedzialność za atak terrorystyczny nad Lockerbie z 1988 r. i zobowiązał się do wypłacenia wysokich, wynoszących ponad 2 mld dolarów, rekompensat rodzinom ofiar⁴⁶. Udzielił, początkowo nieoficjalnie, po-

⁴⁶ Zgodnie z interesami amerykańskimi od 1999 r. Kaddafi rozpoczął konsekwentnie realizowany proces rozliczania się i wycofywania z popierania organizacji terrorystycznych. Po rozwiązaniu i zakończeniu sprawy zamachu nad Lockerbie Trypolis zdecydował się na wzięcie odpowiedzialności za zamach bombowy w berlińskiej dyskoteczce La Belle, do którego doszło w 1986 r., oraz za zamach dokonany w 1989 r. na francuski samolot pasażerski UTA 772. W marcu 1999 r. sąd w Paryżu wydał zaocznie wyrok skazujący sześciu obywateli Libii, którzy zostali uznani za winnych ataku terrorystycznego na francuski samolot pasażerski. Głos Francji został wzmocniony przez amerykańskiego sędziego Henry'ego H. Kennedy'ego; w styczniu 2008 r. wydał on orzeczenie, w którym obarczył pełną odpowiedzialnością za tragedię władze Libii i zażądał odszkodowań w wysokości 6 mld dolarów dla rodzin francuskich, niemieckich i amerykańskich ofiar katastrofy. Ponadto w 2006 r. pełnomocnicy rodzin ofiar z dyskoteki La Belle spotkali się kilka razy z przedstawicielami rządu libijskiego w celu ustalenia satysfakcjonującego obie strony stanowiska. W lipcu 2007 r. osiągnięto porozumienie, które z zadowoleniem przyjął prezydent Bush. Ze stanowiskami państw zachodnich w powyższych kwestiach puł-

parcia dla wojny z międzynarodowym terroryzmem pod egidą Stanów Zjednoczonych, tym samym uznając ich szczególną rolę we współczesnych stosunkach międzynarodowych. Z drugiej strony ostatnie wydarzenia polityczne i ruchy demokratyczne w krajach Afryki Północnej w ramach tzw. arabskiej wiosny obnażyły lata zaniedbań i nieprzygotowanie decydentów amerykańskich do zaistniałej nowej sytuacji. Dodatkowo wskazać należy na nieznamość realiów społeczno-politycznych krajów tego regionu ze strony państw zachodnich. W sposób szczególny braki te zostały uwypuklone w przypadku Libii. Błędem okazała się polityka ustępstw i bezrefleksyjnej oraz bezkrytycznej międzynarodowej rehabilitacji dyktatora Libii, prowadzona konsekwentnie od 2003 r. przez Unię Europejską oraz Stany Zjednoczone. Pułkownik Kaddafi, do niedawna wiarygodny partner polityczno-biznesowy dla Zachodu (np. premiera Włoch), okazał się najbardziej zdeterminowanym i brutalnym północnoafrykańskim dyktatorem w walce o utrzymanie władzy w Libii⁴⁷.

Kolejną inicjatywą współpracy, skierowaną już do większej grupy państw, była idea sięgająca początkami roku 2003, utworzenia U.S.-Middle East Free Trade Area. Ambitny plan George'a W. Busha przewidywał utworzenie takiej strefy do 2013 r. W jej skład wchodziły lub miały wchodzić państwa od Maroka na zachodzie, przez Izrael, po Bahrajn, Arabię Saudyjską, a nawet w dalszej perspektywie Irak i Afganistan na wschodzie⁴⁸. Nadrzędnym celem prezydenta Busha była eliminacja tendencji fundamentalistycznych i sympatii proterrorystycznych oraz zainicjowanie procesów demokratyzacyjnych poprzez zrównoważony rozwój gospodarczy krajów arabskich, a w konsekwencji podniesienie poziomu życia tamtejszej ludności. Korzyścią dla niektórych uczestników porozumienia, np. dla Algierii, było poparcie udzielone przez USA w dążeniu tych krajów do członkostwa w Światowej Organizacji Handlu. Wybory w 2008 r. i w efekcie zmiana na stanowisku prezydenta spowodowały, iż nie kontynuowano projektu U.S.-Middle East Free Trade Area, zapoczątkowanego przez administrację Busha, gdyż nie zgodził się na to nowy prezydent Barack Obama. Elementem zniechęcającym prezydenta Obamę do kontynuacji powyższej inicjatywy był rozpoczynający się wówczas kryzys gospodarczy. Ewentualne istnienie i wymierne działanie U.S.-Middle East Free Trade Area generowało wysokie koszty, które musiałyby ponieść Stany Zjednoczone.

Zmiany polityczne w Europie, które dokonały się na przełomie lat 80. i 90. XX w., oraz nowe wyzwania i zagrożenia (walka z międzynarodowym terroryzmem, proliferacja broni jądrowej) spowodowały, iż Sojusz Północnoatlantycki musiał doko-

kownik Kaddafi zgodził się bez zastrzeżeń i wziął pełną odpowiedzialność za te tragiczne wydarzenia. Władze libijskie wypłaciły w lipcu 1999 r. rodzinom ofiar zamachów 33 mln dolarów, dodatkowo w 2003 r. rodziny francuskich ofiar otrzymały odszkodowanie w wysokości 1 mln dolarów za każdą z ofiar. Zob. A. Graham-Silverman, *Congress Clears Measure Limiting Further Terrorism Lawsuits against Libya*, „Congressional Quarterly” 2008, 31 VII.

⁴⁷ T. Graham Jr., *Unending Crisis. National Security Policy after 9/11*, Seattle 2012, s. 193.

⁴⁸ Office of the United States Trade Representative, *Middle East Free Trade Area Initiative (MEFTA)*, [online] <http://www.ustr.gov/trade-agreements/other-initiatives/middle-east-free-trade-area-initiative-mefta>, 26 I 2011.

nać korekty w swojej polityce w regionie śródziemnomorskim⁴⁹. Przy współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego można mówić o próbie prowadzenia koherentnej polityki wobec krajów tego regionu. W styczniu 1994 r. w Brukseli szefowie państw Sojuszu Północnoatlantyckiego, kierując się przesłaniem, iż bezpieczeństwo międzynarodowe wiąże się z bezpieczeństwem i stabilizacją w rejonie Morza Śródziemnego, ogłosili podpisanie deklaracji, mówiącej o potrzebie bliższej współpracy politycznej i militarnej z państwami regionu śródziemnomorskiego. W grudniu 1994 r. ministrowie spraw zagranicznych NATO wyrazili gotowość nawiązania dialogu z państwami rejonu Morza Śródziemnego i ujęli współpracę w formalne ramy. Na podstawie decyzji z 1994 r., 8 lutego 1995 r. do udziału w programie Dialog Śródziemnomorski (Inicjatywa Śródziemnomorska) zaproszono: Egipt, Izrael, Mauretanję, Maroko oraz Tunezję, miesiąc później (przy sprzeciwie Turcji) Cypr, w listopadzie współpracę z Sojuszem podjęła Jordania, a w 2000 r. Algieria⁵⁰. Na sesji Rady Ministerialnej UE w Birmingham, która odbyła się w maju 1996 r., przedstawiciele Unii podjęli decyzję o *dążeniu do zwiększenia efektywności dialogu z państwami śródziemnomorskimi poprzez skoordynowanie wspólnych przedsięwzięć podejmowanych przez UE i NATO*. Taka forma współpracy między Sojuszem, w tym USA, a krajami Afryki Północnej okaże się bardzo trafnym rozwiązaniem i stanie się płaszczyzną do wspólnych działań wobec wyzwań współczesności: wojny z międzynarodowym terroryzmem i współuczestniczenia w operacji antyterrorystycznej Active Endeavour, której geneza sięga października 2001 r. O tym, że Stany Zjednoczone i inne kraje NATO zwróciły baczniejszą uwagę na rolę krajów śródziemnomorskich, w tym Afryki Północnej, zadecydowały w dużej mierze doświadczenia z wojny w Zatoce Perskiej. Wówczas to bezpieczną drogą przez basen śródziemnomorski przetransportowano 90% sprzętu wojskowego wykorzystanego w operacjach ofensywnych, nie licząc przelotów bojowych⁵¹.

Paradoksalnie, tragiczne wydarzenia z 11 września 2001 r. i implikacje z nich wynikające dla współczesnych stosunków międzynarodowych stworzyły szansę zaistnienia w amerykańskiej polityce zagranicznej i zajęcia w niej ważnego miejsca przez państwa Maghrebu. Potwierdzeniem wzrostu zainteresowania Afryką Północną i jej znaczenia dla antyterrorystycznej polityki USA były słowa wypowiedziane przez jednego z wysokich urzędników Kongresu USA, iż aktywny udział w walce z międzynarodowym terroryzmem jest *perhaps the most pressing of the issues that Maghreb faces*⁵². Już w paź-

⁴⁹ W okresie zimnej wojny wśród decydentów amerykańskich funkcjonowało określenie znaczenia Maghrebu dla polityki zagranicznej USA jako *a region of secondary security interests*. Zob. M. Z. Yakan, *The United States and North Africa. Sustained Strategic Interests*, [w:] *United States Interests and Policy in Africa. Transition to New Era*, ed. K. P. Magyar, New York 2000, s. 17.

⁵⁰ W. Pająk, *Państwa basenu Morza Śródziemnego a nowa architektura bezpieczeństwa europejskiego*, Warszawa 1996, s. 20, *Analizy, Syntezy, Fakty, Opinie*, 35.

⁵¹ Zob. I. O. Lesser, *Security in North Africa. Internal and External Challenges*, Santa Monica 1993.

⁵² *Prawdopodobnie najważniejszym problemem, przed którym stoi region Maghrebu*, D. Welch, *Update on North Africa. Remarks to the House Foreign Affairs Committee*, 6 VI 2007, [online] <http://foreignaffairs.house.gov/110/wel060607.html>, 11 I 2011.

dzienniku 2001 r. Stany Zjednoczone, wspierane przez niektórych członków NATO, rozpoczęły operację militarną Active Endeavour, skierowaną przeciw terrorystom, która stanowi zaplecze do działań w Iraku i Afganistanie⁵³. Waszyngton wystosował prośbę o wsparcie tych działań ze strony armii Algierii, Maroka i Tunezji. Faktycznie praktycznie od samego początku trwania misji następuje ścisła i zintensyfikowana współpraca między natowskimi a północnoafrykańskimi wojskowymi siłami morskimi.

Doceniając gotowość współpracy ze strony państw Maghrebu, Biały Dom skierował specjalny program adresowany do tych krajów, tzw. Trans-Sahara Counter-Terrorism Initiative (TSCTI). Stany Zjednoczone przewidywały w przyszłości również udział w tym programie Libii, rządzonej wówczas przez pułkownika Kaddafiego. Na szczycie amerykańsko-północnoafrykańskim w Algierze w 2006 r. nakreślono cele powołanego forum: *seeks to link all of our counterterrorism efforts across the region... by helping to strengthen regional counterterrorism capabilities, by enhancing and institutionalizing cooperation between your security forces and ours, and [...] by promoting economic development, good governance, education, liberal institutions and democracy*⁵⁴. Na uwagę zasługuje fakt, iż nie był to projekt *stricte* militarny przygotowany przez Departament Obrony, a raczej międzydepartamentowy. Jednymi z aktywnych twórców tego pomysłu były Amerykańska Agencja dla Międzynarodowego Rozwoju oraz Departament Skarbu. W efekcie duży nacisk i nakłady zostały skierowane na programy edukacyjne i humanitarne. Program TSCTI spełnił oczekiwania Amerykanów i północnoafrykańskich partnerów, a współpraca ewoluowała, rozszerzając obszary kooperacji, czego potwierdzeniem było wchłonięcie innej inicjatywy powstałej po atakach na Waszyngton i Nowy Jork: Pan-Sahel Initiative (PSI), skierowanej do Mali, Mauretanii, Czadu, Nigru, Nigerii, Ghany i Senegalu⁵⁵. Za sprawą nowej sytuacji międzynarodowej, powstałej w wyniku ataków terrorystycznych z 11 września 2001 r., i nowych wyzwań, takich jak walka z międzynarodowym terroryzmem, polityka zagraniczna USA uległa gruntownej przebudowie. Na tej zmianie skorzystały kraje Maghrebu, gdyż znalazły się jako jeden z obszarów priorytetowych w działaniach Waszyngtonu, jako element niezbędny w skutecznej walce z terroryzmem i fundamentalizmem islamskim. Rola

⁵³ Początek misji Active Endeavour datuje się na 6 X 2001 r., kiedy rozmieszczono stałe siły morskie we wschodniej części basenu Morza Śródziemnego. Dzień później kwatera główna NATO wydała rozkaz rozpoczęcia operacji Enduring Freedom, której celem była walka z talibami i Al-Kaidą w Afganistanie, a Active Endeavour ma stanowić zaplecze działań w środkowej Azji. Zob. *Zwalczanie terroryzmu na Morzu Śródziemnym*, „NATO Review” 2005, nr 3, [online] <http://nato.int/docu/review/2005/issue3/polish/art4.html>, 1 II 2011.

⁵⁴ *Celem jest wzmocnienie wspólnych wysiłków w walce z międzynarodowym terroryzmem w tym regionie, poprzez zacieśnienie regionalnych zdolności współpracy w tej dziedzinie i zinstytucjonalizowanie współpracy pomiędzy waszymi i naszymi służbami bezpieczeństwa oraz poprzez wspieranie rozwoju gospodarczego, dobrych rządów, edukacji, instytucji wolnościowych, demokracji*, H. A. Crumpton, *Remarks at Algiers Conference*, 6 II 2006, [online] <http://www.state.gov/s/ct/rls/rm/2006/62325.html>, 12 III 2011.

⁵⁵ Celem PSI było sfinansowanie szkolenia i wyposażenia służb granicznych tych krajów. Władze państw Sahelu zobowiązywały się do skutecznego kontrolowania swoich granic i zatrzymywania osób podejrzanych o terroryzm. Zob. J. R. Piombo, *Terrorism and U.S. Counter-Terrorism Programs in Africa. An Overview*, „Strategic Insights” 2004, Vol. 6, nr 1, s. 11.

krajów Maghrebu uległa wzmocnieniu przez instytucjonalizację współpracy z krajami Sahelu. Poprzez rozwój terytorialny i zakres tematyczny projektu TSCTI Biały Dom zaczął postrzegać Afrykę Północną jako eksponenta swoich interesów oraz pośrednika amerykańskich celów politycznych wobec obszaru Afryki subsaharyjskiej. Państwa Maghrebu zostały wyłączone z europejskiego dowództwa armii USA i stały się fundamentem nowo powstałego AFRICOM⁵⁶. Trzeba jednak zauważyć, iż wyodrębnienie dowództwa USA z Europy i utworzenie osobnego dla Afryki wzbudziło niechęć i różnego rodzaju obawy w wielu krajach Czarnego Łądu i stworzyło nowe problemy⁵⁷.

Polityka Stanów Zjednoczonych wobec krajów Afryki Północnej od czasu pojawienia się wojsk amerykańskich w tej części świata, tj. od II wojny światowej, ulega ewolucji. W czasie zimnej wojny priorytety amerykańskiej polityki zostały umiejscowione w innych regionach globu, np. w Europie czy na Dalekim Wschodzie. Koniec dwubiegowego układu sił oraz pojawienie się nowych wyzwań – zagrożeń dla współczesnego świata oznaczały radykalną zmianę założeń geopolitycznych dyplomacji USA. Znaczenie obszaru Maghrebu dla administracji Stanów Zjednoczonych gwałtownie wzrosło w wyniku zamachów z 11 września 2001 r. na Waszyngton i Nowy Jork. Prezydent Bush dostrzegał potrzebę aktywnego włączenia jak największej liczby krajów, w tym arabskich z Afryki Północnej, do koalicji antyterrorystycznej. Zdaniem prezydenta Busha wsparcie polityczne i logistyczne krucjaty Zachodu w walce z międzynarodowym terroryzmem przez kraje arabskie, np. Maroko czy Tunezję, było jasnym sygnałem dla świata, iż islamscy ekstremiści stanowią zagrożenie dla każdego państwa, narodu, religii czy regionu naszego globu. O determinacji Waszyngtonu w pozyskaniu państw Maghrebu do realizacji współczesnych celów amerykańskiej polityki zagranicznej świadczy przykład Tunezji, kraju o niskim potencjale geopolitycznym i gospodarczym. Administracja amerykańska za poparcie ze strony prezydenta Ben Alego zapłaciła wysoką cenę: legitymizowała reżim Alego, nie bacząc na łamanie przez niego praw człowieka. Ostatnie rewolucyjne wydarzenia w krajach arabskich i sprzeczne reakcje różnych uczestników współczesnych stosunków międzynarodowych wykazały lata zaniedbań polityków Zachodu wobec tej części świata, a zaktywizowana polityczna postawa Stanów Zjednoczonych wobec Maghrebu na początku XXI w. nie zmienia tej sytuacji.

BIBLIOGRAFIA

- Arieff A., *Political Transition in Tunisia*, [w:] *The Countries of North Africa. Background and Issues*, ed. V. G. Luciano, New York 2011.
- Bielski J., *Rozwój globalnego handlu gazem LNG. Już nie tylko Azja*, „Nafta & Gaz Biznes” 2005, IV-V.

⁵⁶ J. Keenan, *U.S. Militarization in Africa. What Anthropologists Should Know about AFRICOM*, „Anthropology Today” 2008, Vol. 24, nr 5, s. 64-68, [on line] <http://dx.doi.org/10.1111%2Fj.14678322.2008.00613.X>.

⁵⁷ M. Madej, *Utworzenie AFRICOM – implikacje dla bezpieczeństwa międzynarodowego i NATO*, „Biuletyn Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych” 2007, nr 41, s. 1812.

- BIS Removes Libya's State Sponsor-Related Export Controls*, „Inside U.S. Trade” 2006, Vol. 24, nr 36.
- Blanchard Ch. M., *Libya. Background and U.S. Relations*, [w:] *The Countries of North Africa. Background and Issues*, ed. V. G. Luciano, New York 2011.
- Bush G. W., *U.S.-Middle East Free Trade Area*, [online] <http://www.georgewbush-whitehouse.archives.gov/news/release/2004/06/20040609-37.html>.
- Cavatorta F., Durac V., *Strengthening Authoritarian Rule through Democracy Promotion? Examining the Paradox of the U.S. and EU Security Strategies. The Case of Bin Ali's Tunisia*, „British Journal of Middle Eastern Studies” 2009, Vol. 36, nr 1, [online] <http://dx.doi.org/10.1080%2F13530190902749523>.
- The Countries of North Africa. Background and Issues*, ed. V. G. Luciano, New York 2011.
- Crumpton H. A., *Remarks at Algiers Conference*, 6 II 2006, [online] <http://www.state.gov/s/ct/rls/rm/2006/62325.html>.
- Dillery E. C., *U.S. Interests in the Mediterranean*, „Mediterranean Quarterly” 2006, Vol. 17, nr 2, [online] <http://dx.doi.org/10.1215%2F10474552-2006-002>.
- Domisiewicz R., *Pomost do Maghrebu i Lewantu*, [online] http://zolnierz-polski.pl/artykul.html?id_artykul=612.
- Dubaniowski P., *Maghreb*, [w:] *Stosunki międzynarodowe*, red. T. Łoś-Nowak, Kraków 2002, *Encyklopedia Politologii*, t. 5.
- Fiedler R., *Od przywództwa do hegemonii. Stany Zjednoczone wobec bliskowschodniego obszaru niestabilności w latach 1991-2009*, Poznań 2010.
- Gołębiewski M., *Francja wychodzi z cienia*, „Tygodnik Internetowy” 2006, nr 217-218, [online] <http://www.polskiejutro.com/art./a.php?p=45zagranica>.
- Graham T. Jr., *Unending Crisis. National Security Policy after 9/11*, Seattle 2012.
- Graham-Silverman A., *Congress Clears Measure Limiting Further Terrorism Lawsuits against Libya*, „Congressional Quarterly” 2008, 31 VII.
- Hemmer Ch., *U.S. Policy towards North Africa. Three Overarching Themes*, „Middle East Policy” 2007, Vol. 14, nr 4, [online] <http://dx.doi.org/10.1111%2Fj.1475-4967.2007.00324.x>.
- Un Hussein alla Casa Bianca. Cosa pensa in mondo arabo di Barack Obama*, a cura di D. Della Ratta, A. Valeriani, Milano 2009.
- Keenan J., *U.S. Militarization in Africa. What Anthropologists Should Know about AFRICOM*, „Anthropology Today” 2008, Vol. 24, nr 5, [online] <http://dx.doi.org/10.1111%2Fj.1467-8322.2008.00613.x>.
- Klare M., Volman D., *The African „Oil Rush” and U.S. National Security*, „Third World Quarterly” 2006, Vol. 27, nr 4, s. 614, [online] <http://dx.doi.org/10.1080%2F01436590600720835>.
- Lesser I. O., *Security in North Africa. Internal and External Challenges*, Santa Monica 1993.
- Libya, Next Steps in U.S. Relations. Hearing before the Committee on Foreign Relations, United States Senate, 108th Congress, 2nd Session, February 26, 2004*, Washington 2004.
- Madej M., *Utworzenie AFRICOM – implikacje dla bezpieczeństwa międzynarodowego i NATO*, „Biuletyn Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych” 2007, nr 41.
- Migdalovitz C., *Western Sahara. Status of Settlement Efforts*, 11 XII 2008, [online] <http://www.fpc.state.gov/documents/organization/116570>.
- Nmoma V., *Power and Force. Libya's Relations with the United States*, „Journal of Third World Studies” 2000, Vol. 26, nr 2.

Nowy ład międzynarodowy *in statu nascendi*, red. nauk. W. Malendowski, Poznań 1993.

Office of the United States Trade Representative, *Middle East Free Trade Area Initiative (MEFTA)*, [online] <http://www.ustr.gov/trade-agreements/other-initiatives/middle-east-free-trade-area-initiative-mefta>.

Official Documents of EU's External Relations. Tunisia, [online] http://www.ec.europa.eu/comm/external_relations/tunisia/intro/index.html.

Ohaegbulam U. F., *U.S. Measures against Libya since the Explosion of Pan Am Flight 103*, „Mediterranean Quarterly” 2000, Vol. 11, nr 1, [online] <http://dx.doi.org/10.1215%2F10474552-11-1-111>.

Oliver R., Atmore A., *Dzieje Afryki po 1800 roku*, przeł. K. Salawa, Warszawa 2007.

Pająk W., *Państwa basenu Morza Śródziemnego a nowa architektura bezpieczeństwa europejskiego*, Warszawa 1996, *Analizy, Syntezy, Fakty, Opinie*, 35.

Pietraś Z. J., *Nowy ład międzynarodowy u progu XXI wieku*, [w:] *Świat i Polska końca XX wieku. Konferencja naukowa z okazji jubileuszu 30-lecia politologii w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, dnia 10 grudnia 1994 roku*, red. M. Żmigrodzki, Lublin 1996.

Piombo J. R., *Terrorism and U.S. Counter-Terrorism Programs in Africa. An Overview*, „Strategic Insights” 2004, Vol. 6, nr 1.

Polityka zagraniczna USA po zimnej wojnie, red. nauk. J. Zając, Toruń 2005.

Prepared Statement of the Honorable William J. Burnes, Acting under Secretary for Political Affairs, U.S. Department of State, [w:] *Libya. Progress on the Path toward Cautious Reengagement. Hearing before the Committee on International Relations, House of Representatives, 109th Congress, 1st Session, March 16, 2005*, Washington 2005.

Remarks on the Decision by Colonel Muammar Abu Minyar al-Qadhafi of Libya to Disclose and Dismantle Weapons of Mass Destruction Programs, December 19, 2003, [w:] *Public Papers of the Presidents of the United States. G. W. Bush, t. 2: July 1 to December 31, 2003*, Washington 2006.

A Review of the Political, Economic and Security Situation in Tunisia. Implications for U.S. Policy. Report of a Staff Study Mission to Tunisia and France November 17-22, 1986, to the Committee on Foreign Affairs U.S. House of Representatives, Washington 1987.

Sadkowski L., *Gazprom rusza do Libii*, [online] <http://www.hotmoney.pl/artykul/1862/0/prasa-zagraniczna-globalni-bilionerzy-1.html>.

Segal A., *The United States and Northern Africa*, „Current History” 1981, Vol. 80, nr 470.

Speech of the Honorable Henry Hyde, [w:] *Libya. Progress on the Path toward Cautious Reengagement. Hearing before the Committee on International Relations, House of Representatives, 109th Congress, 1st session, March 16, 2005*, Washington 2005.

Statement of Hon. Ronald E. Neumann, Deputy Assistant Secretary of State for Near Eastern Affairs, Department of State, Washington D.C., [w:] *U.S. Foreign Policy toward Libya: hearing before the Subcommittee on Near Eastern and South Asian Affairs of the Committee on Foreign Relations, United States Senate, 106th Congress, 2nd Session, May 4, 2000*, Washington 2000, sygn. 4.F76/2:S.HRG.106-740.

Szymborski W., *Doktryna Busha*, Bydgoszcz 2004.

Tunisia in the War on Terror, [online] <http://www.whitehouse.gov/news/releases/2004/02/20040213-2.html>.

- Tunisia-US Relations*, [online] <http://www.tunisiaonline.com/government/tn-us-relations.html>.
- U.S. Department of Justice, [online] <http://www.usdoj.gov/fcsc/libyaclaims.html>.
- U.S. Department of State, *Background Notes. Algeria*, [online] <http://www.state.gov/r/pa/ei/bgn/8005.html>.
- U.S. Department of State, *Congressional Budget Justifications for Foreign Operations Appropriations, FY 2010 and FY 2011*, [online] <http://www.state.gov/f/releases/iab>.
- U.S. Department of State, Office of the Coordinator for Counterterrorism, *Country Reports on Terrorism – Libya*, 30 IV 2007, [online] <http://www.state.gov/s/ct>.
- U.S. Relations with Tunisia*, 22 VIII 2013, [online] <http://www.state.gov/r/pa/ei/bgn/5439.htm>.
- Welch D., *Update on North Africa. Remarks to the House Foreign Affairs Committee*, 6 VI 2007, [online] <http://www.foreignaffairs.house.gov/110/wel060607.html>.
- White G. W., *Free Trade as a Strategic Instrument in the War on Terror? The 2004 U.S.-Moroccan Free Trade Agreement*, „Middle East Journal” 2005, Vol. 59, nr 4.
- Yakan M. Z., *The United States and North Africa. Sustained Strategic Interests*, [w:] *United States Interests and Policy in Africa. Transition to a New Era*, ed. K. P. Magyar, New York 2000.
- Zoubir Y. H., *American Policy in the Maghreb. The Conquest of a New Region?*, „Real Instituto Elcano. Working Paper” 2006, nr 13.
- Zoubir Y. H., *The United States and Maghreb-Sahel Security*, „International Affairs” 2009, Vol. 85, nr 5, [online] <http://dx.doi.org/10.1111%2Fj.1468-2346.2009.00842.x>.
- Zoubir Y. H., Benabdallah-Gambier K., *The United States and the North African Imbroglia. Balancing Interests in Algeria, Morocco, and the Western Sahara*, „Mediterranean Politics” 2005, Vol. 10, nr 2, [online] <http://dx.doi.org/10.1080%2F13629390500124333>.
- Zwalczanie terroryzmu na Morzu Śródziemnym*, „NATO Review” 2005, nr 3, [online] <http://www.nato.int/docu/review/2005/issue3/polish/art4.html>.

Dr Rafał WORDLICZEK – adiunkt w Katedrze Historii Dyplomacji i Polityki Międzynarodowej, pracownik Instytutu Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych UJ, doktor nauk humanistycznych w zakresie historii. Zainteresowania badawcze: stosunki polsko-żydowskie w USA w XX w., polityka międzynarodowa w basenie Morza Śródziemnego po II wojnie światowej. Uczestnik międzynarodowych konferencji naukowych: Nowy Jork (2003), Brno (2005), Bratysława (2006), Debreczyn (2006), Sofia (2007), Bochum (2007), Ateny (2008), Kuala Lumpur (2008), Santiago de Chile (2009), Padwa (2010), Sao Paulo (2011), San Diego (2012). Członek organizacji i stowarzyszeń naukowych: Polskie Towarzystwo Studiów Międzynarodowych, Towarzystwo Asystentów UJ, European Consortium for Political Research, International Political Science Association. W 1999 r. stypendysta The Tokyo Foundation.